

Redakcja i Administracja
Radom, ul. Zeromskiego 46
tel. 14-50 i 15-90. Odpow-
iedzialny za pismo: Komitet
Redakcyjny. Wyd-
awca: Instytut Prasy
„Czytelnik”

Nr 140 (2694)

B

CZWARTEK, 12 CZERWCA 1952 ROKU

CENA 15 gr

PISMO CODZIENNE ZIEMI KIELECKIEJ ŻYCIE RADOMSKIE

MIEJSKA

WOLONTARIAT PUBLICZNY

Prenumerata miesięczna zł
4.05, zamykanie 4.60. Zamó-
wienia i wpłaty na prenu-
meratę przyjmują wszyst-
kie urzędy pocztowe oraz
listonosze. Ogłoszenia dro-
gowe zł 1.50 za wyraz, wy-
miarowe za tekstem zł 3
za 1 mm, specjalne zł 18—
za wiersz. Konto
PKO 1-171 110.

15 robotników ZBM W 7 — Praga wykonało Plan 6-letni

15 robotników Zjednoczenia Bu-
downictwa Miejskiego Warszawa
7—Praga wykonało zadania pro-
dukcyjne na okres 6 lat według
obowiązujących norm rocznych. Są
to: murarze — Z. Rutkowski, T.
Charlak, W. Kukieli, P. Ligocki,
tylnikarze — J. Damaziak, M. Janik,
cieśle — Z. Zaniuk, S. Pawlak, la-
strykarze — S. Wieteska, A. Roda-
cki, S. Czarnolecki, blacharze —
R. Długosiński, C. Długosz, cykli-
narz S. Nowak oraz malarz H.
Klotz.

W ostatnich dniach zameldował
o wykonaniu 6 norm rocznych pra-
cownik gościnniej fabryki mebli,
wielokrotnie przodownik pracy z
działu stolarni J. Górecki.

Elektryfikacja linii kolejowych Warszawa—Katowice i Gdańsk—Sopot

Budowniczo elektrycznej linii ko-
lejowej Warszawa — Katowice realizu-
ją w bież. sezonie zobowiązanie, zgo-
dnie z którym odcinek linii pomiędzy Zy-

Rośnie baza produkcyjno-składowa dla Pałacu Kultury i Nauki

Dzięki regularnym dostawom ma-
teriałów i sprzętu oraz ofiarnej pra-
cy radzieckich budowniczych szybko
zwiększa się powierzchnia użytkowa
bazy produkcyjno-składowej dla bu-
dowy Pałacu Kultury i Nauki.

Dotychczas oddano już do użytku
3 wielkie magazyny materiałowe oraz
ułożono wewnątrz bazy około 3,5
km torów kolejowych i wybudowa-
no szereg dróg betonowych. Wykona-
nie tych robót pozwala kierować i
rozładowywać bezpośrednio do maga-
zynów wagony z materiałami i sprzę-
tem nadchodzące ze Zw. Radzieckie-
go.

We wrześniu rb. Kongres Obronców Pokoju krajów Azji i strefy Oceanu Spokojnego

PEKIN (PAP). Konferencja Przy-
gotowująca Kongresu Obronców Po-
koju krajów Azji i strefy Oceanu
Spokojnego obradująca w Pekinie w
dniach 3 — 6 bm. ogłosiła komuni-
kat, w którym stwierdza m. in.,
że wszyscy delegaci w liczbie 47 re-
prezentujących 20 krajów oświad-
czyli, że narody ich krajów pragną
gorąco pokoju. Delegaci wypowie-
dowali się za zwołaniem Kongresu
Obronców Pokoju krajów Azji i strefy
Oceanu Spokojnego, umocnienia i
rozszerzenia ruchu obrońców pokoju.
W myśl uchwały Konferencji Przy-
gotowawczej, Kongres odbędzie się
w Pekinie w ostatnim tygodniu
września rb.

W 10 rocznicę wydania dzieła Stalina „O Wielkiej Wojnie Narodowej”

MOSKWA (PAP). 10 bm. miało
10 rocznicę ukazania się dzieła Sta-
lina „O Wielkiej Wojnie Narodo-
wej Zw. Radzieckiego”.
Klasyczne dzieło Stalina, genialnie
uogólniające ogromne doświadczenie
polityczne, wojskowe i go-podarcze
państwa radzieckiego odegrało wy-
jątkowo doniosłą rolę w osiągnięciu
historycznego zwycięstwa Zw. Ra-
dzieckiego i jego sił zbrojnych nad
wrogiem.
Dzieło to wydawano w ZSRR —
369 razy w 59 językach w nakładzie
przebieżło 21 milionów egzemplarzy.

Robotnicy Niemiec zach. przeciwko zbrodniczej polityce Adenauera

BERLIN (PAP). — Agencja ADN
podaje z różnych miast Niemiec
zach. dalsze wiadomości o prote-
stach przeciwko wojennemu „ukła-
dowi ogólnemu” i przeciwko zarzą-
dzeniom antyrobotniczym Adena-
uera.

Rada zakładowa stalowni „Muel-
heim-Meiderich” w imieniu 6 tys.
robotników skierowała do Bundesta-
gu pismo, potępiające „układ ogólny”.

Na str. 2

Przemówienie min. A. Rapackiego na Ogólnopolskiej Konferencji przeciw remilitaryzacji Niemiec

Przodownicy nauki i pracy— delegatami młodzieży na Złot

Pierwsze wybory w Warszawie

W Warszawie rozpoczęły się wybory delegatów na Złot Młodych Przodo-
wników — Budowniczych Polskiej Ludowej, którzy poprzez realizację pro-
dukcyjnych zobowiązań złotych, lepsze osiągnięcia w nauce i aktywną
pracę społeczną zasłużyli na to zaszczytne wyróżnienie.

Jedno z pierwszych zebrań wy-
bórczych odbyło się w żeńskiej szko-
le ogólnokształcącej przy ul. Woro-
nicza 8.

Tysiące nowych członków ZMP

Z każdym dniem wzrasta liczba
młodych robotników, chłopów i uc-
niów, którzy uczestniczą we współ-
zawodnictwie przedzłotowym coraz
lepiej poznają cele oraz zadania ZMP
i zgłaszają chęć wstąpienia w jego
szereg.

W woj. katowickim przyjęto do
ZMP w maju br. 2.650 nowych
członków, w tym 1.385 młodzieży
robotniczej. Świadczy to, że orga-
nizacje ZMP umiały nawiązać ścis-
łą współpracę z młodzieżą niezor-
ganizowaną i porwać ją do współ-
zawodnictwa w pracy.

W czasie kampanii przedzłotowej
powstają nowe koła ZMP. W pow.
siedleckim powstało ostatnio 7 gro-
madzkich kół ZMP, do których wstę-
piło 113 dziewcząt i chłopów wiejskich.

W woj. warszawskim ilość kół
ZMP wzrosła w maju br. o dalszych
130, a w woj. olsztyńskim — o 41.
Równocześnie przyjęto w gromadach
700 nowych członków — przeważnie
synów i córek pracujących chłopów
oraz robotników rolnych.

W woj. opolskim utworzono w ma-
ju br. 35 nowych kół miejskich ZMP
z liczbą 410 członków.

Podarki dla delegatów

Uczestnicy Złota zawiozą do do-
mów liczne pamiątki i upominki,

Delegacja niemiecka zwiedziła osiedla Warszawy

10 bm. delegaci niemieccy na O-
gólnopolską Konferencję Obronców
Pokoju przelecieli remilitaryzacji
Niemiec zachodnich zwiedziła war-
szawskie osiedla mieszkaniowe:
MDM, Muranów, Żoliborz oraz te-
ryn dawnego Getta.

W godzinach popołudniowych w
siedzibie Zarz. Gł. L. K. odbyło się
spotkanie delegatów niemieckiego ru-
chu obrońców pokoju z przedstawici-
elami Zarz. Gł. i aktywistkami L. K.

Członkowie delegacji niemieckiej,
wśród której znajduje się inż. arch.
A. Gerber, jeden z budowniczych
Aleji Stalina w Berlinie, podejmowa-
ni byli również przez przedstawicieli
Stow. Architektów R. P.

T. Kropczyński wiceministrem handlu zagr.

Prezydent R. P. mianował podsekre-
tarem stanu w Min. Handlu Zagr. ob.
T. Kropczyńskiego, dotychczasowego
radcę handlowego ambasady R. P. w
Pradze.

Lud Francji osiągnie zwycięstwo w wielkiej walce między siłami przeszłości a siłami przyszłości Oświadczenie J. Duclos wobec sędziego śledczego

PARYŻ (PAP). Dziennik „L'Humanite” opublikował oświadczenie Jacques
Duclos złożone 7 bm. w więzieniu „Sante” sędziemu śledczemu Jacquinot.

Jacques Duclos oświadczył m. in.:
„Panie sędzio, 10 dni temu zostałem
aresztowany z pogwałceniem art. 22
Konstytucji, gwarantującego niekła-
ność członków parlamentu. Dopiero
dziś — 7 czerwca przystąpił pan do
przesłuchania mnie. Potrzeba było pa-
nu dużo czasu, aby zmontować akt
sprawy.”

Jest rzeczą oczywistą, że rząd kiero-
wany przez pana Pinaya, byłego radcę
Vichy, pragnie znów wsząć przeciw-
ko partii komunistycznej politykę, pro-
wadzoną przez zdradę Petaina w po-
nurych czasach okupacji. Zadając cios
partii komunistycznej w osobie jednego
z jej przywódców, rząd sądził, że po-
trafi powstrzymać narastający gniew
ludu, wywołany polityką zdrady naro-
dowej, wojny, nędzy i faszyzmu. Po-
niważ jednak żaden przepis prawa nie

pozwalają aresztować mnie, trzeba było
dokonać zbrodnicy nadużycia wła-
dzy, aby wtargnąć mnie do więzienia.
Zbrodni tej winni są policjanci i dwaj
urzędnicy sądowi, w tej liczbie i pan.

Jeśli chodzi o mnie, to stałem się
panem ze spokojnym sumieniem prze-
konany ze słuszeństwem sprawy klasy
robotniczej, sprawie socjalizmu, osta-
tecznemu zwycięstwu, któremu nie
na świecie nie może przeszkodzić.
Nie jestem pewien, panie sędzio, czy
pana sumienie jest równie spokojne
jak moje, ponieważ wie pan dobrze,
że akty sprawy sporządzone przez
pana nie wytrzymują uczciwej kry-
tyki.

Mam prawo uważać, iż rząd zamie-
rza uciec się do fałszu, aby podtrzymać
oskarżenie, które niczym nie może być
uzasadnione. Metody stosowane w ca-
łej tej sprawie świadczą wyraźnie o
nikczemności stojących u władzy ludzi,
którzy prowadzą Francję do przepaści.
Prefekt policji odbył niedawno podróż
do St. Zjednoczonych, i chce on nie-
wątpliwie zastosować wobec mnie ame-
rykańskie metody walki antykomuni-
stycznej.

Dla dzisiejszych ministrów, tak jak
dla wczorajszych ministrów Petaina,
prawdopodobnie nie ma znaczenia. Zo-
stałem bezprawnie aresztowany. Moja
teczka została skradziona i bez wąt-
pienia poddana brudnym machinacjom
w warunkach jawnego bezprawia, prze-
prowadzono rewizję w sposób nielegal-
ny w czasie nieobecności zaintereso-
wanych osób, a 28 maja policja popeł-
niła oburzające zbrodnie.

Tego rodzaju polityka rządu tłuma-
czy się tym, że celem jego jest wcią-
gnięcie Francji do wojny, jak o tym
świadczą podpisanie przez St. Zjedno-
czone, W. Brytanię i Francję z odwe-
towcem Adenauerem „układu ogólny-
go” — układu wojny. Nieuniknionym
uzupełnieniem tej polityki wojny jest

które produkuje już około 40 różnych
zakładów pracy. Przedmioty, te skal-
kulowane po najniższych cenach,
sprzedawane będą na kiermaszach
w czasie Złota.

Wśród złotych pamiątek znajdują
się albumy do fotografii, albumy
sportowe, pamiątki złote, karne-
ty z fotografiami przedstawiającymi
Warszawę wczoraj, dziś i jutro, port-
monetki, portfele itp.

Przygotowane są również wielo-
barwne chusty złote, chusteczki
do kieszonek, czapeczki złote, ma-
ski na karnawał nad Wisłą, serpen-
tyny itp.

W druku znajduje się 20 różnych
kart — pocztówek o tematyce mło-
dzieżowej. W związku ze złotem u-
kazują się również trzy nowe znaczki
pocztowe.

Druga wycieczka chłopów wyjechała do ZSRR

10 bm. wyjechała do Zw. Radzie-
ckiego druga w rb. 191-osobowa wy-
cieczka chłopów-gospodarzy indy-
widualnych i członków spółdzielni produk-
cyjnych aby zapoznać się z pracą i o-
siągnięciami kolchozów i sowchozów
oraz zwiedzić Kraj Rad.

Na dworcu żegnali odjeżdżających
chłopów — min. Rolnictwa Dąb-Kociol,
wiceministrowie — Rzewnowski, Doma-
gała, Kuhl i Czaja, przedstawiciele KC
PZPR — Pszczółkowski i Klecha, se-
kretarz generalny ZSCh — Jaworski.

Przy pożegnaniu obecny był również
II sekretarz Ambasady ZSRR w War-
szawie — A. P. Jerimilow.

BESTIALSKA „OPERACJA” AGRESORÓW NA KOŻEDO Dziesiątki jeńców zabitych, setki rannych Trwają poszukiwania spalonych zwłok pod zgłiszczami baraków

NOWY JORK (PAP). Agresorzy amerykańscy dokonali we wtorek no-
wej potwornej masakry koreańskich i chińskich jeńców wojennych na wyspie
Kożedo. Według doniesień pochodzących z amerykańskich źródeł oficjalnych,
zamordowano trzydziestu kilku jeńców, a przeszło 130 zostało ciężko rannych.
W rzeczywistości liczba ofiar jest niewątpliwie kilkukrotnie większa. Rodzą
amerykańskie wspomnienia o trwających szczeniach baraków obozowych, spalonych
podczas masakry.

Jak wynika z depesz zachodnich
agencji prasowych, wtorkowe wydarzenia
na Kożedo miały przebieg następujący:

We wczesnych godzinach rannych
przed obozem skoncentrowano wojska

Gorące dni MDM



Do terminu oddania Głównego Placu MDM pozostały już tylko 55 am
pracy!

Robotnicy budowlani kończą już realizację swoich zadań. Drogowcy
również wykonali dużą część prac. Cały niemal Plac pokryty jest asfal-
tem. Jutro gotowa będzie kolorowa, kamienna mozaika na środku Placu.
Na zdjęciu fragment robót drogowych na Głównym Placu MDM.

Foto — Ed. Hartwig.

w jak najbardziej bestialski sposób.
Korespondent agencji „United Press”,
który asystował Boatnerowi opisuje, że
15 „przywódców”, w tym trzy kobiety,
wywieziono poza obręb sektora i rzuci-
cono do rowów twarzą do ziemi.
Wszystkich pozostałych podzielono na
grupy po 150 osób i popędzono do
przygotowanych wcześniej baraków ka-
rnych.

Po zakończeniu operacji, Boatner
zapowiedział „oczyszczenie” dalszych
sektorów.

Wtorkowa masakra jeńców wojen-
nych odbyła się — podobnie jak
wszystkie inne bestialskie zbrodnie
najędźdźców amerykańskich w Korei
pod flagą Narodów Zjednoczonych.
PEKIN (PAP). Dowódca naczelny
koreańskiej armii ludowej Kim Ir-
sen i dowódca chińskich ochotników
ludowych Peng Teh-huei wystoso-
wali do dowódcy amerykańskich sił
zbrojnych na Dalekim Wschodzie
gen. Clarka list, w którym piszą m.
in.:

— Sprawa repatriacji jeńców woj-
ennych jest obecnie jedynym za-
gadnieniem stojącym na przeszkodzie
do osiągnięcia porozumienia w
sprawie rozejmu w Korei. Uważamy,
że delegacje obu stron powinny u-
czynić wszystko, co leży w ich mo-
cy, aby uregulować tę sprawę drogą
konsultacji i doprowadzić w Korei
do rozejmu, którego pragną gorąco
narody całego świata.

Tymczasem 7 bm. delegacja a-
merykańska oświadczyła, że prze-
rywa rokowania na okres trzydni-
owy i opuściła namioty, w którym
odbywały się rokowania, nie wys-
łuchawszy nawet do końca tłuma-
nia.

A Dnia 12
na str. 2.

Funkcjonariusze policji ludowej NRD uprowadzeni siłą na teren Niemiec zach. Protest przedstawiciela ZSRR w Berlinie

BERLIN (PAP). 23 maja br. w re-
jonie Gardelegen na terytorium
NRD zostali schwytani i przemocą
uprowadzeni do angielskiej strefy
okupacyjnej Niemiec dwaj funkcyj-
nariusze policji ludowej: Koch i El-
chepp.

W związku z tym, zastępca szefa
sztabu grupy radzieckich wojsk oku-
pacyjnych w Niemczech gen. Tru-
sow wystosował na ręce zastępcy
szefa sztabu brytyjskich wojsk oku-
pacyjnych pismo następującej tre-
ści:

„W wyniku przeprowadzonego śledz-
stwa ustalono, że wymienieni funk-
cjonariusze policji ludowej w czasie
pełnienia przez nich czynności służ-
bowych zostali ostrzelani, a następ-
nie schwytani przez policjantów za-
chodnio — niemieckich, którzy weszli
na terytorium NRD. Znalezione na
miejscu przestępstwa łuski i okrw-
wione bandaż świadczą o tym, iż
jeden z funkcjonariuszy policji lu-
dowej został ranny.”

Gen. Trusow zaprotestował prze-
ciwko zbrodni policji zachodnio-nie-
mieckiej, zażądał umożliwienia po-
wrotu porwanym funkcjonariuszom
policji ludowej oraz odszkodowania
za wyrządzone straty.

Pierwszy statek przeplynał kanal Wołga — Don

MOSKWA (PAP). Agencja TASS
podaje, że pierwszy parowiec, który
wypłynął przed kilku dniami ze Sta-
lingradu, przebył całą trasę wołżań-
sko-donskiego szlaku wodnego i za-
winął do portu w Kalaczu nad Donem.

Tym samym zakończony został po-
myślnie pierwszy rejs na nowej wod-
nej arterii komunikacyjnej, łączącej
w jednolity system pięć mórz euro-
pejskiej części ZSRR — Morze Bał-
tyckie, Białe, Czarne, Azowskie i
Kaspijskie.

Naród polski wykona z honorem swe zadania w walce o pokój

Przemówienie min. A. Rapackiego na wiecu w Warszawie

9 bm. na wielkim wiecu ludności polskiej Konferencji przeciw remilitaryzacji Niemiec zach. — przemawiał wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu

Min. Rapacki stwierdził na wstępie, że w oparciu o ponad 18 milionów głosów, oddanych przed rokiem przeciwko remilitaryzacji Niemiec zach., w oparciu o jednomyślnie wyrażoną zgodę milionów Polaków, zebranych na wiecach i masówkach w zakładach pracy, gminach i miastach — Ogólnopolska Konferencja, zwołana przez PKOP, w której reprezentowane były najszersze warstwy społeczeństwa polskiego, cały naród polski — przyjęła jednomyślnie rezolucję przeciwko remilitaryzacji i wojennemu „układowi ogólnemu”, za zjednoczonymi, pokojowymi i demokratycznymi Niemcami. Konferencja wybrała delegatów, którzy zainicjują ważki głos narodu polskiego na Międzynarodową Konferencję w Kopenhadze.

Konferencja komitetów obrońców pokoju — stwierdził mówca — sformułowała do końca jasno i konsekwentnie stanowisko i rację stanu narodu polskiego. Nie ma Polaka, który by nie rozumiał jakim niebezpieczeństwem dla pokoju i dla narodu polskiego jest remilitaryzacja Niemiec zach. Być zaś przeciw remilitaryzacji, być za Niemcami pokojowymi — znaczy być za Niemcami zjednoczonymi i demokratycznymi.

Min. Rapacki podkreślił dalej, że reprezentanci najszerszych rzesz narodu polskiego wskazali właśnie na takie stanowisko, jakie od początku utrzymywała i utrzymuje dalekowzroczna, konsekwentna i nieugięta polityka Związku Radzieckiego.

Wszystko co reakcyjne, co zaprzeda nie imperializmowi, co leką się trwałe go pokoju, występuje przeciw zjednoczonemu, demokratycznemu i pokojowemu Niemcom. Oto dlaczego występują przeciwko zjednoczonym Niemcom ci sami, którzy są wrogami granicy na Odrze i Nysie.

Stosunek do sprawy zjednoczonych Niemiec, tak jak stosunek do granicy na Odrze i Nysie jest niezawodną próbą szczeroci pokojowych deklaracji i słów. Oto dlaczego nie uwierzymy tak długo słowom pokoju — choćby z Watykanu — dopóki słowem tym nie będzie towarzyszył — jasny, niedwuznaczny, pozytywny stosunek do naszych granic i do uchwał poczdamskich.

Warszawy, który odbył się po Ogólnopolskiej Konferencji przeciw remilitaryzacji Niemiec zach. — przemawiał Obrońców Pokoju min. A. Rapacki.

I dla tego samego wszystkie narody i ludzie pragnący pokoju, a na ich czele Związek Radziecki, nasz naród, wszyscy patriotcy niemieccy, pragnący pokoju i odrodzenia swego narodu pokojowego, demokratycznego — łączą ściśle walkę przeciwko „brodniczym” planom wojennym Trumanów, Achesonów i ich Adenauerów i Schumacherów, Churchillów i Pinayów i Schumanów — z walką przeciwko remilitaryzacji — o zjednoczone i demokratyczne Niemcy.

Podpisy czterech panów na układzie ogólnym — mówił wiceprzewodniczący PKOP — mogą być i będą przekreślonie wspólną wolą i walką narodów, a przede wszystkim wolą walki i oporem narodu niemieckiego popartego solidarnością wszystkich pragnących pokoju ludzi i narodów.

Min. Rapacki oświadczył następnie, że nas Polaków „układ ogólny” nie zaskakuje. Wiemy jak silnie jesteśmy związani nierozłączną przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, z setkami milionów obrońców pokoju, jak silni jesteśmy i własnymi rosnącymi z każdym dniem siłami.

Nie tylko wiemy, że potrafimy obronić nasze granice, wiemy, że jeśli będziemy silni i zjednoczeni z naszymi przyjaciółmi na całym świecie, potrafimy obronić je — pokój. Po to, aby obronić pokój granicę, po to, aby nie powążył się imperializm targnąć na wyzwolony z jego jarzma świat budujący się i zwycięskiego socjalizmu, trzeba więcej siły niż po to, aby wygrać wojnę. Nasza walka o Plan, nasza świadomość polityczna, nierozłączna jedność naszego świata, budującego się i zwycięskiego socjalizmu i całego obozu pokoju — da nam tę siłę. Da nam na pewno.

Nie mogą nas zrażać trudności towarzyszące nam przy obryzmym tempie rozwoju — wskazuje min. Rapacki — nie wolno nam przed nimi cofać się, ani zakładać rytmu pracy. Radosna pewność, że pokój i siła naszej Ojczyzny rośnie w naszych rękach, pozwoli nam konsekwentnie łamać trudności.

opory i przeszkody. Wzmocmy jeszcze bardziej czujność. Pamiętajmy, że wrog im mniej może liczyć na swoje siły, tym bardziej stawia na osłabienie naszych. Kiedy każdy Polak zrozumie o co idzie walka, kiedy zrozumie jak walczyć, kiedy ze zwołennika pokoju, który nie chce wojny — stanie się świadomym bojownikiem pokoju, a z patriotą, który kocha Ojczyznę — świadomym twórcą siły i jasnej socjalistycznej przyszłości Ojczyzny — wtedy nasz front narodowy walki o pokój i plan 6-letni, który zerwał się do walki na wezwanie naszego Prezydenta i nauczyciela — stanie się niezwycięzoną potęgą w liczących setki milionów ludzi szeregach obozu pokoju.

Bojownicy pokoju! Uczcie solidarności i przyjaźni dla wszystkich bojowników o pokój — dla wszystkich narodów walczących o pokój, przede wszystkim dla głównej i czołowej siły pokoju — dla naszego wyzwoli ciela, gwaranta naszych granic, pierwszego bojownika o prawdziwą przyjaźń między narodami — dla Związku Radzieckiego i dla jego wodza — Józefa Stalina.

Zwracając się do przedstawicieli narodu niemieckiego uczestniczących w obradach Ogólnopolskiej Konferencji min. Rapacki mówi:

Pozdrowcie drodzy goście wszystkich Wszechwspółbojowników po tej i tamtej stronie Łaby. Powiedziecie klasie robotniczej i nowej, odrodzonej, żarliwej młodzieży niemieckiej — w imieniu ludu Warszawy i polskich obrońców pokoju: ufamy Wam i wierzymy, że wzięwszy raz w ręce sprawę pokoju i Waszej ojczyzny będziecie bronić jej do końca. Zanieście do NRD i za Łabę zapewnienie o naszej pełnej solidarności.

Przemawiając swoje min. Rapacki kończy, kierując w imieniu ludu Warszawy pozdrowienia do wszystkich bojowników i patriotów walczących o sprawę pokoju i przyszłość swych narodów.

Zapewniamy ich, że Polska Ludowa i zjednoczony wokół klasy robotniczej i swego Prezydenta naród wykona z honorem swe zadanie w walce o pokój.

Przemówienie Wojciecha Żukrowskiego

Następnie przemawiał Wojciech Żukrowski, który powiedział m. in.: Znowu przekięte słowo wojna pomrukiem przetacza się po świecie. Otworzy się bramy więzień i obozów, generałowie Hitlera, doświadczeni ludobójcy, znajdujący nowych mocodawców. Między ruinami niemieckich miast, tam, na Zachodzie, dumni podkutymi butami wybijają parademarsch.

Za kordonami policji, pod osłoną czołgów został podpisany wbrew woli narodów pakt napastniczy.

Aresztowanie złodziei i paserów winnych profanacji kościołów

W ostatnim czasie dokonane zostały w dwóch kościołach w Częstochowie i w kościele w Witaszynie (woj. poznański) włamania i kradzieży przedmiotów kultu religijnego.

27 maja br. władze ujęły i osadziły w areszcie sprawców tych przestępstw, dokonanych w prowokacyjnym sposób.

Są to znani i wielokrotnie karani złodzieje: E. Smuszewski i R. Pstrusiński. W czasie rewizji w mieszkaniu Pstrusińskiego znaleziono wiele przedmiotów pochodzących z kradzie-

Uważnie śledzmy ruchy podpalaczy, bądzmy nadal czujni. Nie jesteśmy osamotnieni.

Łącząc nas przyjaźń z sąsiadami, przed nami jest na przedpolu twierdzy pokoju wielomilionowa rzesza ludzi dobrej woli, którzy walczą wraz z nami o pokój. Wepiera nas niezwykły Związek Rad, ostoja wolności.

Wzrzesień już się nigdy nie powtórzy...

Przeorała się świadomość w narodzie niemieckim, dokonali się tam za Odrą zasadnicze przemiany — rzeka graniczna nie dzieli, ale łączy nasze narody.

Natomiast granica wytyczona bagnami amerykańskiej polcji dzieli żywy naród, uwiera, drażni. Niemcy muszą być jednolite, wolne i demokratyczne, w tym dążeniu poprzemy ich ze wszystkich sił, gdyż tylko demokratyczne Niemcy są gwarantem pokoju nad Odrą i Nysą, dają nam pewność wieczystego władczaństwa plastowskimi ziemiami Dolnego Śląska.

„Układ ogólny” zamiast osłabić wzmógł tylko w narodach wolę obrony. „Układ ogólny” pozostał w świetle papieru. Dokumentem strachu. To będzie zależało od zbiorowej woli uczciwych Niemców, robotników francuskich, włoskich, od woli setek milionów mieszkańców Związku Radzieckiego, Chin i demokracji ludowych. Od naszej woli — od siły obozu pokoju.

Dlatego jeszcze ofiarniej musimy tworzyć, wytyczyć wszystkie siły, byśmy nie mieli sobie do wyrzucenia. Niech nowe ognie zapłoną nad hutami, niech dudnią wagony ładowane węglem, niech dzwonią pod młotami stalowe konstrukcje. Niech pną się pod niebo mury robotniczej Warszawy, wyżeł, w słońcu niech świecą jak sztandar zwycięskiego socjalizmu!

Nowa prowokacja

Dalszy ciąg ze str. 1.

czenia przemówienia przedstawiciela delegacji koreańsko-chińskiej. Stanowi to prowokację, niedopuszczalną w rokowaniach między dwiema równouprawnionymi stronami.

8 i 9 bm. delegaci amerykańscy odmówili przybycia na rokowania w Panmunjomie.

Jeśli przy pomocy tego rodzaju prowokacji strona amerykańska zamierza doprowadzić do zerwania rokowań, to powinna oświadczyć to otwarcie i ponieść całą odpowiedzialność za to zerwanie.

Delegacja koreańsko-chińska uważa za absolutnie konieczne prowadzenie nadal rokowań w celu osiągnięcia

Strajki i masowe demonstracje we Francji

B Dokończenie ze str. 1.

Na zakończenie, panie sędzio, żądam anulowania bezprawnego i bezpodstawnego śledztwa przeciwko mnie. Powinien pan powiedzieć, panie sędzio, czy pragnie pan iść do końca drogą nadużycia władzy, drogą niezbędną dla rządu wojny, zdrady i spekulacji, niezbędną po to, aby mógł on jeszcze przez pewien czas kontynuować swą działalność antyfrancuską i antydemokratyczną.

PARYZ (PAP). Akcja mas ludowych pod hasłem uwolnienia Duclosa i przeciwko amerykańskiej okupacji Francji, trwa w całym kraju z niesłabnącą siłą.

W Breście robotnicy arsenału, przedsiębiorstw budowlanych i zakładów użyteczności publicznej zorganizowali wiec, po czym uformowali się wielotyśne puchy, który udał się do podprefektury, gdzie złożono rezolucję.

Przeszło 1.200 nauczycieli, zrzeszonych w autonomicznych zw. zw. uchwaliło na zjeździe w Lyonie rezolucję, protestującą przeciwko aresztowaniu Duclosa i innych działaczy postępowych.

W Lorient odbył się 24-god. strajk wszystkich robotników budowlanych.

Lud włoski protestuje przeciwko przybyciu Ridgwaya

RYZYM (PAP). Gen. Ridgway odbędzie podróż inspekcyjną po Włoszech 16 — 18 bm.

Zapowiedziane przybycie generała Ridgwaya wywołało protesty włoskich bojowników o pokój. W Modenie robotnicy zakładów Vellani Ferri odbyli krótki strajk protestacyjny. Robotnicy rolni i chłopi prowincji Modena uchwalili rezolucję, protestującą przeciwko przybyciu Ridgwaya. O protestach przeciwko przybyciu Ridgwaya donoszą także z prowincji Bergamo i Pavia.

Górnicy, w kopalniach St. Clair-de-Ha-longe (dep. Orne) ogłosili 48-god. strajk protestacyjny pod hasłem uwolnienia Duclosa. O strajkach protestacyjnych donoszą z Alencon, Angoulême, Poitiers, Tuluzy, Bousquet d'Orbe (dep. Hérault) i in.

PARYZ (PAP). Przedstawienia, które spadły ostatnio na Francuską Partię Komunistyczną, podległy te są bą ogromny wzrost jej autorytetu. Znajduje to wyraz w zgłaszaniu si liczących nowych członków do FPK.

Protesty w USA przeciw aresztowaniu Duclos

NOWY JORK (PAP). Przed gmachem francuskiego konsulatu w N. Yorku odbyła się demonstracja zorganizowana przez „Kongres Walki o prawa obywatelskie”.

Demonstranci kolportowali ulotki, wzywające Amerykanów, by wysłali depesze protestacyjne do ambasady francuskiej w Waszyngtonie i sekretarza stanu Achesona z żądaniem zwolnienia J. Duclosa i A. Silla oraz rozpoczęcia rokowań między pięcioma mocarstwami.

NOWY JORK (PAP). — Krajowy Komitet Komunistycznej Partii USA przesłał Komitetowi Centralnemu FPK i narodowi francuskiemu wyraz braterskiej solidarności amerykańskiej klasy robotniczej z bohaterką walką narodu francuskiego o demokrację, pokój i niezależność.



BERLIN. W Berlinie powstał „Tow. Współpracy Kulturalnej z Zagranicą”. Prezesem Towarzystwa został prof. dr h. c. Alt, kierownik Instytutu Pedagogicznego.

PARYZ. W zakładach „Citron” podczas wyborów zastępców delegatów rady zakładowej kandydat CGT uzyskał 78,3 proc. głosów. W wyborach delegatów do rady CGT uzyskała 73,3 proc. głosów. W wyborach do komisji mieszanych m. zw. pracowników elektronicznych i gazowni kandydat CGT uzyskał w Nicei 80,5 proc. głosów, w Valence — 76 proc., w Vannes — 90 proc.

NOWY JORK. Truman wrócił do Kongresu z żądaniem przyznania na prawa ustawodawcze „kontroli państwa” nad przemysłem stalowym USA. Jutro wiadomo trwa strajk 850 tys. metalowców amerykańskich. Kontrola umoliwił Trumanowi zastępowanie ustaw, zakazanych pracownikom państwowym udział w strajkach pod groźbą wysokich kar pieniężnych i więzienia.

DELHI. W Bombaju (Indie) odbył się jednolity strajk 300 tys. robotników, którzy domagali się poprawy warunków bytu. Na znak solidarności z robotnikami bombajskimi zastrajkowały 100 tys. robotników Kolhapura.

KRÓTKIE SPIĘCIA

Amerykańscy „przyjaciele” Polski

W USA odbył się niedawno Kongres Polonii Amerykańskiej, któremu to nadawali reakcyjny przywódca polonijni. Zbyteczne będzie podkreślać, że o tym, jak głęboko sprzeczne z interesem Polski są remilitaryzacja Niemiec zach., podpisanie „układu ogólnego” i rewizjonistyczna heca hitlerowska oraz ich amerykańskich protektorów — na Kongresie nie mówiono. Przeciwnie, „prezes” Rozmarek wygłosił przemówienie, podgrzewające do wojny i witaające powstanie neohitlerowskiej armii.

Jako wielki sukces Kongresu jego organizatorzy uważali depesze senatora Tafta, drugiego — obok Eisenhowera — „republikanańskiego” kandydata na prezydenta USA, który zapewnił Polonię amerykańską o swoim „zainteresowaniu sprawą wolności Polski”.

Jak sobie pan senator tę „wolność Polski” wyobraża, ujawnił sam w tydzień później. Udzielił mianowicie przedstawicielowi adenauerowskiej agencji prasowej wywiadu, w którym stwierdził, że był zawsze przeciwny polityce bezwarunkowej kapitulacji hitlerowskich Niemiec, że był i jest przeciwnikiem procesów norymberskich, oraz że od początku sprzeciwiał się „oddaniu Polsce niemieckich ziem za Odrą i Nysą”.

Medzy depeszą wysłaną do kongresu Polonii amerykańskiej a tym wywiadem nie ma — wbrew pozorom — żadnej sprzeczności. Albowiem panowie Rozmarek, Machrowicz i inni chcieliby losy Polski ukształtować tak samo, jak republikanśki senator Taft. I nie dziwnego: tak samo jak Taft służą przecież interesom amerykańskiego wielkiego kapitału.

Międzrodajna ocena

Bynajmniej nie lewicowo, lecz przeciwnie — ultrareakcyjny tygodnik brytyjski „Observer” zamieścił artykuł o zakończeniu niedawnego w Barcelonie Kongresu Eucharystycznym. W artykule czytamy:

tolicy, jak i sam brytyjski tygodnik reakcyjny, wyrażyli nas w ocenie sensu politycznego papieskich zachwytów.

W-k

Tak to wygląda z bliska

Prawie tyle, ile...

Oficer polcji: „Ej, ty klesko, ja jestem wychowankiem seminarium katolickiego, a ty jesteś zwolennikiem gwałtu!” (W tym miejscu oficer bierze żelazny pręt i bije księdza).

Ksiądz: „Nigdy nie opowiadałem się za gwałtami, ale — rozumie, co się dzieje w duszy robotników, gdy mają do czynienia z prowokacją”.

Oficer polcji: „Jeszcze mało ci, lajdaku, czerwony klesko! Twój papież siedzi w Moskwie. Ja wam pokazę!” (Oficer podchodzi do szafy, wyjmując pałkę gumową i kilkakrotnie mocno uderza księdza). „Sznuję księdza, ale nie człowieka”.

Ksiądz: „To właśnie człowieka drzba szanować. A pan bije mnie pałką. Najbardziej jednak boli mnie to, że uważa pan siebie za chrześcijanina, że asystuje pan na pewno przy mszach i komunii. A teraz bije pan księdza!”

Oficer polcji: „Komuniści!”

Ksiądz: „Wczoraj widziałem na manifestacji wielu katolików, którzy nie są komunistami, a również innych księży”.

Oficer polcji: „Odprawiasz za panem ładne msze. Zaczekaj! Zobaczysz, jak ci będzie z bolszewikami!”

Ksiądz: „Od wczoraj wleczorem nie boję się już niczego. Z nikim nie może być gorzej niż z wami”. (Oficer bije księdza, który już nie odpowiada na dalsze pytania).

Następnie przesłuchuje drugiego księdza.

Oficer polcji: „Fałszywy ksiądz! Bandyta! Stalinowski klesko!” (Bije księdza pałką gumową). „Gdzie byłęś wczoraj?”

Ksiądz: „Byłem z moimi towarzyszami, a gdy mnie aresztowano, opatrywałem rannego”.

Oficer polcji: „Lajdaku!” (Pokazuje żelazny pręt). „A to ci się podobaa?” (Bije księdza i kopie go w nerki).

✱

CYTELNICZY sądzić może, że ta scena miała miejsce w lokalu gestapo czy SS, w owym okresie, gdy Hitler obejmował władzę i w Niemczech odbywały się sesje manifestacyjne.

Nie — ta scena miała miejsce 29 maja 1952 r., na posterunku policji w Paryżu. Ton i metody są gestapowskie, ale inspiracja — amerykańska, a wykonanie — francuskie.

Aresztowani księża — to ksiądz Bonyer, wikary parafii Petit Colombe, oraz ksiądz Cagne. Zostali „pojmani” przez „bohaterów” bijącą i kopiącą policję pana Pinaya w chwili, gdy opatrywali rannego manifestanta.

Sprawozdanie, które przytoczyliśmy na wstępie, opublikowało bynajmniej nie jakieś lewicowe pismo, lecz burżuazyjny tygodnik „Observateur” i półoficjalny „Monde”, za zgodą ks. kanonika Hollande.

SIEWCY KŁAMSTWA I PROWOKACJI

Z ACZNIJMY od krótkiego i prostego pytania. Czy można sobie wyobrazić, aby jakiekolwiek czasopismo w świecie wolnym od władzy kapitalistów zamieszcilo sflingowany, zmyślony wywiad z jakimkolwiek mężem stanu? Nawet najzacieklejszy wróg socjalizmu nie ośmieli się twierdzić, że taka rzecz jest do pomyślenia w prasie niekapitalistycznej, będącej własnością ludu pracującego i służącej interesom narodu.

Do czego zaś w dziedzinie bezcelnego zakłamania, cynicznego fałszerstwa i prowokacji zdolna jest tzw. „wolna prasa” zachodnia w służbie kapitalistycznych złoćczyńców — mieliśmy ostatnio kilka dowodów namacalnych.

I zauważmy, że nie chodziło tu bynajmniej o jakieś niepoważne, sensacyjne brukowce.

URZĘDOWA agencja francuska „Agence France Presse”, i „poważna” burżuazyjna prasa paryska, i „arcyważny” „New York Times”, podchwyciły, i szeroko skomentowały, i odpowiednio „rozrobiły” „ordynarny fałszyfikat, zamieszczony w wydawanym za dolary szmatławcu hitlerowskim, „Der Schlesier”. W numerze z dnia 15 maja br. ta nazistowska — amerykańska gazeta ogłosiła wysany z palca wywiad, rzekomo udzielony przez Stalina dwóm korespondentom PAP oraz nie istniejącemu współpracownikowi nie istniejącego od 13 lat „Kurieru Warszawskiego” — i „poważna” prasa „zachodnia” powtórzyła to wszystko!

Powie ktoś: a może AFP i „poważna” prasa „zachodnia” padły ofiarą organu odwetowców hitlerowskich? Wystarczy porównać daty („Der Schlesier” ogłosił swe oszustwo w dniu 15 maja, AFP zaś podchwyciła fałszyfikat w dn. 3 bm.; wystarczy przypomnieć, że AFP przez swego korespondenta warszawskiego mogła z całą łatwością sprawdzić wiarygodność hitlerowskich informacji — aby zrozumieć, że prowokacyjne hitlerowsko — dolarowe fałszerstwo zostało przez „wolną prasę” zachodnią podjęte na zimo, z całą wyrachowaną świadomością istoty i celów prowokacji.

Warto przy tym podkreślić, że nawet już po przyzwroźdzeniu oczywistego kłamstwa hitlerowskiego zarówno przez TASS jak i PAP — część „poważnej” prasy paryskiej albo w ogóle nie zamieściła sprostowania, albo — jak to robił „Le Croix” — nadal z zastraszającym uporem podtrzymuje kłamstwa hitlerowców z „Der Schlesier”.

Przypadek? Oczywiście — nie. To nie przypadek. To system. System kłamstw i prowokacji, stosowany z mniejszą lub większą perfidią — ale codziennie, co godzina — przez kapitalistyczną prasę i kapitalistyczne radio.

DYBYŚMY tu chcieli wylczyć wszystkie fałszy i bzdury, którymi

ta prasa i to radio uraczyły Polskę — wypełnilibyśmy kilka tomów. Słynięmy po pierwsze z brzoza przykładu, jak na relację Seftona Delmera — korespondenta największego dziennika W. Brytanii „Daily Express” — który po powrocie z Warszawy (w końcu 1950 r.) stwierdził, iż widział na własne oczy, że Warszawa odbudowuje się „pod rabinem”, „przy użyciu pracy przymusowej” — i co tu dużo gadać — tylko i jedynie dzięki niemieckim jeńcom wojennym oraz skazanym na przynusowe roboty wrogom politycznym obecnego reżimu!”

Przypomnijmy również, jak to „obiektywna” rozgłośnia londyńska BBC podawała triumfalnie wiadomość o wycieczce 12 kolejarzy polskich na 12 lokomotywach do Belgii, o obozie karnym dla kolejarzy w Legionowie i d. in. Przypomnijmy rewelacje Bonn-gołw i bliskiego zachodu na temat „Mongoli śląskiej”. Przypomnijmy wybielając hitlerowskich morderców z Katinia kampanię, podjętą przez amerykańskich morderców z Kożedo. Przypomnijmy ten codzienny strumień plugawych łgarstw, płynący z ręki z wyciąg, a zawsze tym samym ludobójcom amerykańskim służących szczeniack „zachodu”.

KŁAMSTWO. Na każdym kroku kłamiczne, nikczemne kłamstwo i bezwstydne wypaczenie faktów. Potok „młotów” do Polski, potok słów o „obronie wolności” — leje się z „Głosu Ameryki” — tej kapitalistycznej Ameryki, która jawnie zaprzecza narodowi polskiemu prawa do jego ziem zachodnich: tej kapitalistycznej Ameryki, która wskrzesza hitlerowski Wehrmacht i ludzi hitlerowskich odwetowców przeciwko Polsce. Tej kapitalistycznej Ameryki, która wszędzie, gdzie sięga jej władza, sieje fałszyzm i wojnę.

Kłamstwo, fałszerstwo, prowokacja (taka jest stała funkcja prasy i radia kapitalistów. Kiedy fotoreporter Remington, wysłany w r. 1898 przez Hearsta na Kubę (w przededniu wojennej prowokacji imperialistycznej USA) depeszął: „Wszystkie panuje spokój. Nie ma zamieszek. Chcę wrócić, bo nie będzie wojny” — amerykański magazyn prasowy i... niftyowy oddepeszał mu: „Proszę pozostać na miejscu. Pan dostarcza zdjęć, a ja — wojnę”.

Oto jest prawdziwa rada prasy i radia fabrykantów śmierci... I trzeba sobie to powiedzieć jasno i wyraźnie: każdy, kto ulega wpływowi tej prasy i tego radia, pomaga pośrednio wrogom pokoju i wrogom Polski w ich zbrodniczym dziele. Te prawdy zrozumieć pozwoliła nam chyba wszystkim ostatnia prowokacja, brudna robota „wolnej prasy” zachodu, oparta na fałszerstwie hitlerowskich odwetowców i „Der Schlesier”.

B. W.

CAŁKIEM SERIO

W lot zrozumieli...

Drobne zakłady, przerabające utępną otoczą, t. zw. gremplarnie, przekazało w ub. roku gminnym spółdzielniom. Gremplarnie w Siedlisku oddano pod opiekę GS Stara Wieś. I oddano właśnie, odkąd gospodarzem gremplarni została spółdzielnia, szczególnie zainteresowaniem zaczęła ją darzyć miejscowa Rada Narodowa, a zwłaszcza inspektorzy z wydziału budownictwa MRN. Owocem wielokrotnych inspekcji był protokół z 11 marca br., w którym stwierdzono, że chociaż wszystko w zakładzie jest w porządku — transmisje dobrze umocowane, MOTOR NIE WYWOŁUJE WSTRZĄSÓW, a maszyny należycie ustawione i nie zaprzęgniemy naszym bezpieczeństwu — to jednak... przeszkadzają. Przeszkadzają mianowicie spokojowi lokatorów w mieszkaniach nad gremplarnią, jakkolwiek przez wiele lat zanim ją oddano pod opiekę — nie przeszkadzały.

Zdaniem inspektorów zakład z tego względu należałoby przenieść do innego pomieszczenia. Mieszkańcy wyskaliby spokój, a Rada Narodowa — jak dodano nawiasem w protokole — trzy izby mieszkalne.

Obawość i obawy wydziału budownictwa o spokojność lokatorów w lot zrozumieli wydział przemysłu i handlu R. N., wydając 21 maja decyzję zamknięcia lokalu gremplarni, demontażu maszyn i wyniesienia się w ciągu czterech dni... na tzw. zieloną trawę. Innego bowiem lokalu, do którego mogłaby się gremplarnia przenieść — nie wskazano. Ale za to dawny lokal przeźroście opieczłono.

Czy i gdzie będzie pracować i obsługiwać setki hodowców jedyną w Siedlisku spółdzielnię — obecnie opieczłono — gremplarnia pokrywa pięćdziesiąt tajemniczych służbowych. (ig).

TWÓRCZOŚĆ

MIESZCZNIK ZWIĄZKU LITERATÓW POŁKICH

Za ostrożnie to też niedobrze

Krańcowości „Spółnoty“

Trzeba przyznać, że w handlu spółdzielczym nastąpił ostatnio przełom, że „Spółnota“ zerwała z dawnym systemem kupowania na prawo i na lewo wszystkiego, co spółdzielnie wytwarzają. Dziś handlowcy nauczyli się ostrożności. Przed kupnem badają każdą sztukę odzieży lub obuwi. Za naukę jednak zapłacili drogo remanentami niechodzącej odzieży.

Kto się na gorącym sparzył, ten — jak mówi przysłowie — dmucha na zimne. Sparzyli się, i to porządnie handlowcy ze „Spółnoty“, no i teraz układają plany z przesadną ostrożnością, zbyt niekiedy z koleją w stosunku do rzeczywistych potrzeb rynku i do zdolności produkcyjnych drobnych zakładów.

Choć rynek potrzebuje obecnie dużo sezonowej odzieży, „Spółnota“ jej nie zamówiła we właściwym czasie. Odebrała m. in. zaledwie 11 proc. jasnych garniturów męskich, poszukiwanych na rynku, tylko 9 proc. odzieży chłopięcej i 9 proc. dziewczęcej, a na 1123 tysiące sztuk odzieży dla dorosłych i 21 tys. dla młodzieży i dzieci.

Dobrze, że w porę ujawniono te szkodliwe tendencje w planowaniu hurtu spółdzielczego. Min. Drobnej Wytwarzalności przeanalizowało potrzeby rynku i ustaliło plan wzięcia wszystkich oddziałów terenowych „Spółnoty“. Plan ten obowiązuje nie tylko handel, lecz także drobny przemysł — związki branżowe spółdzielni.

Przewiduje on m. in. wyrób 370 tysięcy okryć męskich w 7 asortymentach, 751 tysięcy ubrań męskich w 22 asortymentach, 455 tysięcy odzieży dziecięcej, 753 tysiące sztuk bielizny męskiej i setki tysięcy innej odzieży.

Ministerstwo zobowiązuje jednak odbiorcę zaplanowanego do wyrobu odzieży, aby dopilnował wykonania planów tak ilościowych, jak i jakościowych. Oddziały „Spółnoty“ muszą więc nawiązać ścisły kontakt ze spółdzielniami, żądać od nich dobrego wykonania nowych modeli, wzorów z odpowiedniego surowca itd. (ig)

Jaka płynię z tego nauka? Chodzi

Najlepszy z „werbowników“

Jeden Balcer nie wystarczy

Raków — przedmieście Częstochowy — zachował jeszcze sporo „pamiątek“ między i zaniedbania lat międzywojennych. Małe, stare domki, pełne wybojów uliczki bez śladu zieleni — oto gdzie gnieździły się setki robotniczych rodzin, gdzie panowała wszechwładnie nędza bezrobocia.

„Proszę Pana o udzielenie mi pracy, gdziekolwiek, chociaż za trzy dni w tygodniu, abym mógł uratować życie nie-azwyczajnie rodzinie. Oto jedynie błagam i proszę, gdyż mam w Panu Dyrektora całe życie mojej rodziny. Dlatego, że Pan Dyrektor jest całym gospodarzem huty Raków, więc dla tego jednego nie-szczęśliwa może ofiarować te parę dni pracy, a uszczęśliwi nas w tak wielkiej nędzy“.

Tak pisał w okresie panowania sanacji Piotr Janic z niedalekiej usi. Biesno do „wielmożnego pana dyrektora huty B. Hantego w Rakowie“. Podobne listy pisało wielu robotników z wielu dzielnic i okolic Częstochowy. Listy te pozostały bez odpowiedzi...

A dziś? Zapytajcie Piotra Janica, który od 1945 roku pracuje w walcowni huty Częstochowa. Wskaże wam na rosnący w sąsiedztwie masyw hal nowej stalowni, na widniejące w dali marteny — na rosnący z dnia na dzień wielki kombinat hutniczy w Częstochowie.

Na tej budowy Raków skurczył się jak tło i zmalował. A niedaleka jest chwila, kiedy wraz z rozwojem kombinatu znikną i ostatnie „pamiątki“ smutnej przeszłości i całkowicie zmieni się wygląd starego przedmieścia. Bo dziś pracy jest tak wiele, że aby jej podać, trzeba szukać rąk do pracy. I to nie wystarczy szukać ich w Częstochowie i jej najbliższych okolicach — tu ludzie już dawno pracują — trzeba sięgać do dalszych okolic, do wsi, gdzie są jeszcze pozostałości rezerwy rąk do pracy. Trzeba tych ludzi, wyrzucić na wsi i wahać się, czy nie powiększyć decyzji, umieć przekonać, że praca w mieście stworzy im mocne podstawy bytu, ułatwi zdobycie kwalifikacji zawodowych — wytknie cel w życiu.

W referacie zatrudnienia zarządu

budowlanego „Huta“ spotkali się grupę robotników, przybyłych tu ze wsi. Stali nieśmiało, czekając kolejnego załatwienia swoich spraw.

— Gdzie chcecie pracować? — padło pytanie.

— U Balcera.

Urzędnicza zanotowała. Ale gdy każdy odpowiadał, że chce pracować u Balcera, zapytaliśmy ich, kto to jest.

— My tam nie wiemy. Podobno jakiś kierownik. Ale nasz sąsiad z Żytka, który tu już pracuje i namawiał nas do pracy w hucie, mówił, żeby pracować u Balcera, że to jakiś kierownik. — Określeniu temu towarzyszył ruch ręką zgiętą w łokciu.

Wszyscy chcą u niego

Skacząc z kamienia na kamień, aby nie zapasć się w glinie rozjeżdżonej dziesiątkami kół samochodowych, szliśmy w kierunku potężnych martenów huty. U ich progu spotkaliśmy się z kierownikiem oddziału robót, Marianem Balcerem.

Ułożony, w gumowym płaszczu siedział okrzemkiem na jakimś belce, cierpliwie coś tłumaczył brygadziście i wpiął w niego swe czarne oczy, chcąc się przekonać, czy jego słowa zostały dobrze zrozumiane.

— To fajny chłop — powiedział o Balcerze cieśla Mieczysław Kempa. Pomaga, radzi jak ojciec. Nie pozwoli nikogo z nas skrzywdzić. I z najgorszego zrobi człowieka. Ale u niego trzeba pracować, nie lubi obiboków. Wszystkemu wytłumaczy, jeśli trzeba kilka razy powtórzy i nauczy. Ale jeśli spartaczysz robotę, to wygarnie tak, że w pięty pójdziesz. No... wściele w ogóle fajny chłop.

Tak więc słowa Balcera dociera do pośrednich członków załogi do ich rodzinnych wsi i spełnia także rolę werbownika. Właśnie niedawno ze wsi Strojca w gm. Praszkowa w pow. wielunińskim przybyła do pracy 17-osobowa grupa z Piotrem Pokorskim na czele. Wszyscy chcieli koniecznie pracować u Balcera. Po tygodniu zaczęli się narzekania na „marne“ zarobki. Brygada Pokorskiego chciała odejść, by poszukać innej „lepszej“ pracy. I wtedy zajął się nimi Balcer.

— Jeśli chcecie się obijać, to nigdzie dużo nie zarobicie — mówił. — Chłopy jak debi, a normy nie mogą wykonać. Załoga się za was wstydi.

I brygada Pokorskiego, choć nie od razu, ale zrozumiała, że jej wydajność pracy to przede wszystkim sprawa ambicji całej załogi. Obecnie przoduje w wykopach, wykonując 269 proc. normy. Każdy jej członek zarabia ponad 900 zł miesięcznie.

To nie rozwiąże zagadnienia

Ale rozwinęta w wysokim stopniu umiejętność zjednywania sobie ludzi i dbałość kierownika Balcera o sprawy załogi nie rozwiąże oczywiście całkowicie zagadnienia dopływu nowych rąk do pracy, potrzebnych do rozbudowy huty i innych obiektów. Jest tylko przykładem wzorowego wypełniania obowiązków kierownika, do którego jak „w dym“ idą robotnicy.

Fachowcy i robotników niewykwalifikowanych potrzeba znacznie więcej i nie może ich zapewnić żywiołowy, niezorganizowany dopływ.

Pierwszy krok na drodze ujęcia w zorganizowane ramy dopływu nowych rąk do pracy w kombinacie został już zrobiony. W ostatnich dniach wyruszyli do wsi i miasteczek werbownicy, by informować ludzi chętnych do pracy o warunkach, jakie tu otrzymają, by nakłaniać tych ludzi do przyjazdu, zdobywać ich dla wielkiego budownictwa przemysłowego.

Na przyjęcie nowych robotników przygotowuje się również zarząd bu-

dowlany. Odnowia stare baraki hoteli robotniczych, buduje 12 nowych, aby zapewnić swym robotnikom wygodne warunki mieszkaniowe.

Zajrzeliśmy do jednego z nowych baraków, w których przed chwilą zamieszkały kobiety. Gospodarne dłonie ustawily już na stołach bukiełki kwiatów, zawiesily na ścianach wycięte z czasopism ilustracje. W jednym pokoju zamieszkały trzy koleżanki z Rembelskiej Szlacheckich, gm. Lipie — Henryka Warzywa, Anna Krawczyk i Irena Łosik. Przyjechały tu niedawno, pracując przy wywozie gruzu na Rakowie i już zarabiają po 700 zł mies.

Pytamy, w ilu procentach wykonują normy.

— U nas nikt nie wie. Chyba tylko majster Brzeziński.

Pytamy z kolei, kto jest mężem zaufania w ich grupie związkowej. Odpowiedzią są zdziwione spojrzenia i wzruszenie ramion.

Pytania te wielokrotnie później powtarzaliśmy robotnikom. Ani Stefan Cieślak, Bolesław Bus, Czesław Kantorosiński, ani Jan Jastrzębski nie potrafili na nie odpowiedzieć.

A gdzie jest Rada?

Zrozumieli, godny pochwały wobec narastających zadań produkcyjnych i powiększania się załogi — zapał administracji do robienia porządków i naprawiania starych błędów nie ogarnął jeszcze rady zakładowej. Zasklepila się ona w 4 ścianach swego biura tracąc kontakt z robotnikami — z pierwszą linią frontu roboczego.

Wniosek z tego prosty. Rada zakładowa musi silnymi wezłami związać się z załogą i wszystkimi jej sprawami — otoczyć robotników bardziej troskliwą niż dotychczas opieką.

Zmiana stylu pracy przysłałaby się i referentowi zatrudnienia w zarządzie budowlanym. Referat ten mechanicznie rejestruje przybywających do pracy nowych robotników, nie przeprowadzając z nimi rozmów, a-

Lekkoatleci wyjechali do Kijowa

10 bm. wyjechała na międzynarodowe zawody do Kijowa ekipa lekkoatletów polskich.

W skład drużyny wchodzi: (biegacze) Kiszka, Mach, Lipski, W. Bliński, Jackiewicz i Szawajkowski. Radziwonowicz (oszczep) i Grabowski (skok w dal).

Kierownikiem ekipy jest ob. Askas.

ŻYCIE SPORTOWE

43 lata meczów piłkarzy polskich z węgierskimi

W r. 1909 przyjechała do Krakowa na zaproszenie KS Cracovii najlepsza prowincjonalna drużyna węgierska Kassai Athletikai Club zapoczątkowując tą wizytą nieustający aż do naszych czasów kontakt piłkarstwa węgierskiego z polskim. Mecz ten zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

Już w następnym roku zjechała do Krakowa drużyna budapeszteńska Toerekves i przegrała z Cracovią 1:2. W r. 1911 gościła Cracovia budapeszteńskie drużyny: Teresvarosi (wynik 1:1) i Nemzeti, z którym przegrała 3:4.

Kontakty z węgierskimi klubami zapoczątkowane przez Kraków rozszerzyły się następnie na całą Polskę. Po pierwszej wojnie światowej węgierskie drużyny zawiązały i do stolicy (Toerekves, Ujpesti i inne). Liczni węgierscy trenerzy stali się nauczycielami polskich piłkarzy.

by zorientować się w ich zamiarowaniach i odpowiednio skierować do pracy. A przecież wśród robotników niewykwalifikowanych są tacy, którzy chętnie pracowaliby pomagając cieślom, betoniarzom czy zbrojarzom niż np. przy wykopach.

Właśnie na odcinku Balcera Ryszard Urbanicki z gromady Konary, pow. Radomsko w czasie rozmowy powiedział, iż wolałby pracować przy żelazie, bo praktykował u kowala. Balcer aż za głowę się chwycił.

— I czegoś tego wcześniej bracie nie powiedział. Takich nam trzeba. Jutro idziesz do zbrojarzy, a później na kurs zbrojarski. Zdobędziesz fach.

Abym nowi robotnicy z jednakowym zadowoleniem i zapałem pracowali na wszystkich odcinkach — powinni wszędzie spotkać się z pełnym zrozumieniem, troskliwą opieką i życzliwością. Opieką tą i życzliwością trzeba otoczyć przede wszystkim ludzi, przyjeżdżających ze wsi, dla których praca w mieście jest pierwszym krokiem na nowej drodze ich życia.

Tadeusz Pojmański

Kończą się zapisy na wyższe uczelnie

Jeszcze można zmienić kierunek studiów

Tylko do 20 czerwca działają przy Dzielnicowych Radach Narodowych komisje rekrutacyjne dla kandydatów, wstępujących na wyższe uczelnie. To też w ostatnich dniach wzrosła znacznie ilość składanych podań. Do komisji zgłaszają się też codziennie grupy tegorocznych maturzystów, którzy składają uzupełniające dokumenty, świadectwa dojrzałości, opinie itp. W godzinach popołudniowych przewodniczący komisji odbywają z kandydatami rozmowy, w czasie których zapadają nie raz decyzje o zmianie wybranego poprzednio kierunku studiów. Zdarza się, że pierwsza decyzja kandydata była nieprzewidywalna, albo że nie wiedział on o innych rozległych możliwościach kształcenia się. Członkowie komisji starają się radzić jak najlepiej, przypominając stałe młodzieży o tzw. deficytowych kierunkach studiów, mniej popularnych, które jednak przygotowują bardzo potrzebnych fachowców dla gospodarki narodowej. Wśród tych kierunków warto wspomnieć o metalurgii, górnictwie, odlewnictwie, geodezji itp.

Biuro dzielnicowej komisji rekrutacyjnej dla Śródmieścia przy ul. Marszałkowskiej 56 odwiedziło wczoraj kilkadziesiąt osób. Nawiązaliśmy rozmowę z absolwentką Technikum Chemicznego nr 1 z ul. Hotej — Marią Brzozowską. Oprócz niej 20 innych najzdolniejszych absolwentów i absolwentek tego Technikum wstępują na wyższe uczelnie.

Andrzej Chyb — absolwent Technikum Finansowego przy ul. Nowogrodzkiej 68, przyszedł do biura komisji zakłopotany. — Nie wiem, czy to się uda, ale bardzo bym chciał zmienić podaną przeze mnie specjalizację studiów na SGPS. Zamiast kierunku finansowego, chcę studiować planowanie przemysłu. Wiem, że w tej dziedzinie trzeba nam wielu fachowców. Proszę jego spełniono.

Okolo 900 podań wpłynęło już do komisji. Najbardziej popularna jest Politechnika i jej liczne działy. Zgłosiło się na nią ok. 300 osób. Na drugim miejscu jest Uniwersytet — 190 kandydatów, potem Akademia Medyczna — 180, SGGW — 60. Najmniej zgłosiło się do tychczas na AWF — tylko 6 i stosunkowo niewiele do Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej — 22 osoby.

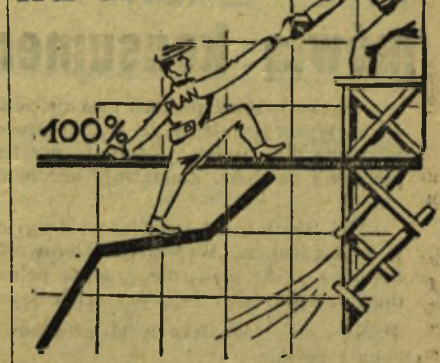
Wreszcie na zakończenie parę słów o trudnościach w pracy komisji. Pisząc o nich, zwracamy się pod adresem szkolnych komisji rekrutacyjnych. Wiele kandydatów zostało niedbale opracowanych przez szkolne komisje. Brak jest często wyraźnych i dokładnych opinii o poszczególnych uczniach. Tak np. Technikum Odzieżowe przysłało do tej komisji opinie, składającą się z 3 słów. Utrudnia to pracę komisji, zmusza do zwolnienia dodatkowych zebranych przedstawicieli szkoły i uzupełniania dokumentów. Technikum Mechaniczne z ul. Śniadeckich 17, które naprawe wórowo opracowało wszystkie dokumenty, niech będzie przykładem dla innych.

(Cen)

Pod hasłem

»Majster podciąga plan«

Współzawodnictwo na MDM



Na wszystkich budowach Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej maistrowie i personel techniczny poszczególnych odcinków podjęli współzawodnictwo pod hasłem rzuconym przez „Życie Warszawy“ — „MAJSTER PODCIĄGA PLAN“.

Współzawodnictwo to ma na celu osiągnięcie jak najlepszych wyników pracy personelu technicznego i administracyjnego.

Współzawodnictwo pod hasłem „Majster podciąga plan“ trwać będzie do 22 lipca. Dla wyróżniających się w pracy Dyrekcja ZBMW-6-MDM przeznaczyła wiele cennych nagród. (dar.)



TŁUM. M. ERHARDT

— Nie wpuszczaj ich na podwórze — powiedział.

— Nie trzeba — odparł Bagar. — Tu z nimi pomówię. Tylko po tę padlinę będziesz musiał kilku wpuścić.

— Najchętniej widziałbym ich na miejscu tych zdechłych krów!

— Nie obawiaj się — uspokajał go Bagar. — Będziesz wpuszczal po jednym wozie i nie spuścimy ich z oka. Otwarcie na nic się nie odważaj! Pracuj w nocy jak szczer.

Nadchodzili całą gromadą boczną drogą wiodącą od szosy pod zboczem. Wszyscy jechali za nim. Ustawili się w półkole i milczeli. Nikt nawet Bagara nie pozdrowił. Większość z nich miała granatowe robocze bluzy i czarne naciągane czapki. Załatywało od nich obora i kiszona kapusta.

Cisza zalegała między tymi dwiema grupami; bezgłośnie przeleciała w niej pierwszy nietoperz, krzyknął ptak w pobliskich krzewach dzikich wiśni, na szanie szalał koń, a drugi mu odpowiedział. Postawa zapalił zapalnik i gwałtownie ciągnął dym z fajki, szary obłok zakrywał mu twarz i rozpryskiwał się w podmuchu wieczornego wietrzyka. Paki stał, ścisnął dłońmi automat skierowany w środek grupy, i ścigał gniewnie brwi, jakby miał zamiar zaraz zacząć strzelać. Klinek usiadł obok Bagara, wyciągnął szczyrki i zakłopotany długim milczeniem, zaczął strugać z wierzchniej deski długie drzazgi. Bagar z rękami złożonymi między kolanami podniósł głowę i przemówił pierwszy:

— Który z was jest starszym gromady?

Pytanie zaskoczyło ich, poruszyli się niepokojnie, zaczęli szeptać między sobą, z tego pomrukiwania wyszła decyzja, wyrażona kilku głosami jednocześnie:

— Müller. Sepp Müller niech mówi!

Wypchnęli przed siebie wysokiego, chudego wieśniaka z wpadniętymi policzkami i głębi, obwisłymi brwiami, pod którymi tkwiły nieruchomo-

mo twarde, zle oczy. Nie wystąpił naprzód, pozostał wparty plecami w tych, którzy stali za nim.

— Czego pan sobie od nas życzy? — spytał niewyraźnie gardłowym głosem.

— Najpierw — rzekł Bagar — czy jesteście tu wszyscy? mam na myśli wszystkich gospodarzy narodowości niemieckiej z Dolinki.

— Wszyscy — odparł Müller.

— Bzdury — wrzucił gwałtownie Palka i uderzył dłoń o łufę automatu. — Jeden z nich rozwał się w łożku i jechał, że nie może wstać. Pod numerem dziewiętnastym. Taki duży budynek, podobny do tego. Prawda, Bohousz?

— Prawda — odparł Klinek nie przerywając puszcia deski. — Śmierdziała tam jakaś maść i przypalone mleko. Okropny fetor!

— Dlaczego nie mówicie prawdy? — zwrócił się Bagar do Niemca.

— Nie zauważyłem, że kogoś brak — odrzekł Müller. — Nie jestem stróżem.

— Nie zauważyliście, mówicie. Nie jesteście stróżem. Jesteście prawdopodobnie czymś znacznie gorszym. Kto to jest? Kogo brak?

— To Walter! — odezwał się ktoś z gromady za plecami Müllera.

— Jaki Walter?

— Walter Prüll — odparł Müller. — Ma reumatyzm. Wszyscy o tym wiedzą. Dostaje ataków, skoro tylko zgrzeje się trochę i zleźnie.

— Nabawił się reumatyzmu w okopach — odezwał się znowu któryś z gromady. — W pierwszej wojnie światowej.

Nikt inny nie dostał reumatyzmu w okopach, tylko ten ich Walter — mruknął Wincenty Postawa. — Sami się tam pchali i nas zmuszali. Wiem, jacy oni byli podczas pierwszej wojny, miałem okazję w Polsce widzieć to na własne oczy.

— Do kogo należały krowy, które pan Postawa otrzymał za zdechłe cielęta? — spytał Bagar.

— Jedną była Waltera Prülla — powiedział Postawa, — a druga należała do Müllerów.

Klinek gwizdał przez zęby. Wybrał jedną z odciętych drzazg, obejrzał ją uważnie i zaczął gryźć w zamyśleniu.

— Panu Postawie — powiedział Bagar — zdechły dwa cielaki. Któż je otrul. Kto? Dziś padły mu wszystkie krowy. I te, które dostał w zamian za cielęta. Któż je otrul. Kto? Zwracam się do was z tym pytaniem. Możecie mi powiedzieć, kto otrul panu Postawie bydło? Zupełnie naturalne, że podejrzenie pada na byłych właścicieli.

D. a. n.

RADIO

na dzień 12 czerwca 1952 r. (czwartek-święto)

Ma fall 1322 m.

Program dnia 7.20 14.00 Wiadomości 6.00

7.00 8.00 15.00 20.00 23.00

6.10 Wszelchnia Radiowa 6.30 Muzyka

7.25 „Od melodii do melodii“ 7.55 Kalendarz

8.05 Pieśni różnych narodów 8.20 Muzyka operetkowa 9.00 „Niedzielnego pola“

— opow. J. Ziwiński 9.10 Śpiewa Państw. Zesp. Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze“ p. d. T. Sygie

tyńskiego 9.20 Muzyka popularno-symfoniczna 10.00 „Inne dzwoneczka z Nowolipki“ — montaż utworów P. Gojawiczyńskiej 10.25 Aud. dla młodzieży 11.15 Muzyka i aktualności 11.45 Głos mądrych

kobiet 12.00 Koncert Chopinowski 16.30 Muzyka rozrywkowa 17.00 A. BORODIN „KSIĄŻKA IGOR“ — opera 20.55 Muzyka taneczna 21.15 „Cyganie“ — poemat A. Puszkina 22.00 Z cyklu: „Symplicjusz i Kump“ — Z. Noskowski — aud. si. muz. w oprac. H. Swolkienna 23.10 Melodie J. Straussa.

Na fall 367 m.

Program dnia 6.55 Wiadomości 6.00 7.00

8.00 17.00 21.00 23.50

6.05 Muzyka 7.05 „Od melodii do melo-

dii“ 7.35 Kalendarz radiowy 8.20 Muzyka

operetkowa 9.00 Utwory J. S. Bacha 9.45 Stylizowana muzyka ludowa 10.25 Kon-

cert solistów radiotelewizyjnych 11.10 Poezja i muzyka 11.40 Muzyka 12.04 Poranek sym-

foniczny muzyki polskiej 13.05 „Katalizator“ — pog. O. Wolczka z cyklu: „Plan 6-letni“ 13.25 Koncert ork. mandolinistów

14.00 „Szpaki“ — fragm. książki E. Omaszyńskiego 15.00 Radiowy Ekspres

Wiecz. znowu 19.20 Muzyka rozrywkowa 19.30 „KOMEDIA“ — SZUKA APOLLIA NAŁĘCZ KORZENIOWSKIEGO 21.35 Ravel: Valses nobles et sentimentales 21.50

Wszelchnia Radiowa 22.15 REPORTAŻ 22.20 WYWIADY 22.30 Muzyka 23.00 Francuska muzyka baletowa.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie

Jest, czy nie ma i dlaczego?

O niezadawalającym asortymencie pieczywa mówią konsumenci, kierownicy piekarń i piekarze

Naszych sześć piekarń pracuje pełną parą — mówi kierownik Szczęsny w PSS. Wykorzystujemy je w 100 procentach, a nawet ponad miarę, pracują bowiem na trzy zmiany. Zdolność przetworu z tych sześciu piekarń wynosi 22 tony pieczywa na dobę. Zaopatrują one około połowę mieszkańców miasta.

Miejski Handel Detaliczny, drugi do stawca pieczywa dla Radomia, dysponuje 4 piekarniami. Wypowiedź kierownika Oleszczuka jest zgodna z opinią jego kolegi z PSS: piekarnie pracują pełną parą, wypiek pieczywa odbywa się według receptur określających ściśle jego

PSS twierdzi: wypiekamy 11 gatunków chleba i bułek. MHD oświadcza: wypiekamy 17 gatunków pieczywa, wliczając w to wyroby półciężkie.

A jednak, co w tym „rachunku” nie zgadza się. Między godziną 6 a 8 rano drzwi sklepów z pieczywem dosłownie nie zamykają się. Godziny te są porą największego nasilenia ruchu. W tym czasie zaopatrują się w pieczywo ludzie zdążający do pracy, a także gospodynie domowe. Pieczywa wystarcza w zasadzie dla wszystkich. Na półki dopływa bowiem wypiek południowy i popołudniowy. Ale nie to jest powodem niezadowolenia. Konsumentów radomskich bowiem zastanawia brak dostatecznego wyboru. Choć więc według papierowych statystyk MHD i PSS jest aż 17 gatunków pieczywa, nasz rachunek wypada nieco inaczej.

Policzmy: chleb żytni, — jasny i ciemny, pieczywo pszenne tj. „grzyki” małe i duże, od czasu do czasu tzn. b. rzadko chlebki naleźcowe, w niektórych sklepach i piekarniach chłaki i bułki. Tych ostatnich jest dostateczna ilość. Oto „chlebobis” piekarń i sklepów z pieczywem w Radomiu.

Można by wylizywać długą listę nazw pieczywa żytniego i pszennego, które powinno być w sprzedaży. Niech jednak za ilustrację posłużą listy ob. M. Z.:

— Bawiac w stołnicy wstąpiłem do baru mlecznego, gdzie zdumiała mnie rozmaitość podawanego pieczywa. Podam

dla przykładu tylko rogaliki i słodkie bułeczki oraz tzw. kruszanki, od których — nie wiadomo o jakich przyczyn — musiał odwyknąć mieszkaniec Radomia.

Zapytuję, czy w naszym mieście są istotnie jakieś poważniejsze trudności w dostosowaniu produkcji pieczywa do życzeń konsumentów?

Podobne pytania i listy do redakcji spowodowały, że zajęliśmy się sprawą piekarń i produkcji i postaramy się dać odpowiedź czytelnikom a jednocześnie naprowadzić działalność piekarń na właściwą drogę. W tym celu odwiedziliśmy i sklepy i kierownictwo PSS i MHD.

Oto ich dalsze informacje: piekarnie pracujące na trzy zmiany starają się nadążać z wypiekiem podstawowego artykułu spożywczego jakim jest chleb, nie mają czasu na „bawienie się” galanterią.

Wydało się, że znaleźliśmy sprzeczności, które charakteryzują przyczynę braku wyboru pieczywa. Istotnie, zgadzamy się na to, że piekarnie wypiekają 17 gatunków chleba i bułek, ale ilości ich są tak nieznaczne i uwarunkowane zresztą wspomnianym brakiem czasu na „bawienie się” drobnicą, że służą raczej jako dane statystyczne dla wykazania się różnorodnością produkcji piekarń MHD i PSS.

Zarówno w wydziale handlu prez. MRN jak i od czynników decydujących o przydziałach mąki do wypieku dowiedzieliśmy się, że jest jej wystarczająca

większą czujność docierając do wszystkich domów i posesji w mieście. Nazwiska właścicieli domów i dozorców — brudasów i niechlujów ogłaszać będziemy na łamach „Życia”. (n)

W ubiegłą niedzielę na stadionie Gwardii w Kielcach odbył się III etap Biegów Narodowych, oraz mistrzostwa województwa w wielobojach. Zwycięzcą w poszczególnych konkurencjach wytypowani zostali na Złot.

W Biegach Narodowych startowało około 100 zawodników i zawodniczek. Najlepsze czasy uzyskali radomianie: juniorka Krystyna Aleksanderek, oraz senior — Jabłoński.

Wyniki techniczne. W biegu na 400 metrów w konkurencji juniorek pierwsze miejsce zdecydowanie zajęła znana radomska lekkoatletka Krystyna Aleksanderek (Spójnia), uzyskując jednocześnie najlepszy tegoroczny wynik województwa — 1:09,0. Drugie miejsce zajęła Samuliówna z SKS Ostrowiec — 1:10,5 min.

800 m w konkurencji juniorek wygrał znany bokser radomskiej Stali Szweczyk, w niezłym czasie — 2:16,9 min. Drugim był Morawski z SKS Ostrowiec — 2:17,0.

Wyróżnić należy bieg na 1000 metrów seniorów, w którym zawodnik z SKS Ostrowiec — Godzina uzyskał dobry czas 2:48,2 min. Bardzo dobrze wypadł w biegu na 3000 metrów Jabłoński z radomskiej Stali, który zdeklaował swoich przeciwników, uzyskując dobry czas 9:55,9 min.

Aleksanderek i Wyderko NAJLEPSI W WIELOBOJU Przed Biegami Narodowymi odbył się pięciobój męski i trójboj kobiecy o mistrzostwo województwa.

W konkurencji męskiej walkę stoczyli: Bożyk (Stal Starachowice), Wyderko (Stal Radom) i Kowalik (Kolejarz Skarżysko). W rezultacie, pierwsze miejsce zajął Wyderko uzyskując 2703 punkty, przed Kowalikiem 2686 p. i Bożykiem 2587 p.

W konkurencji kobiet tytuł mistrza uzyskała Aleksanderek zdobywając 660 punktów przed Samuliówną i Majewską (SKS Ostrowiec).

E. ŚLIWIŃSKI PIERWSZY NA MECIE W KIELCACH PIETRZYK NAJLEPSZYM SZOSOWCEM W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.

W niedzielę 16.6.68. wyjazd na wies ekipy sanitarne dokonującej w ciągu dnia zabiegów leczniczych i niosąc pomoc lekarską chłopcom. Ponadto, w muzeum radomskim otwarta zostanie wystawa obyczajowa Zarządu Głównego PCK pt. „Higiena osobista członka PCK”. (a)

W Kielcach odbyła się druga część

Planu Tygodnia Zdrowia IV Tydzień Zdrowia trwać będzie do niedzieli 16 czerwca, włącznie. W ciągu tych kilku dni PCK — Oddział Radomski organizuje szeroką akcję propagandową.

W zakładach pracy prowadzone będą pogadanki na temat higieny w życiu codziennym oraz dawane będą wskazówki jak utrzymać się przed chorobami zakaźnymi. Krótkie pogadanki będą wygłaszane również w teatrach i kinach przed rozpoczęciem przedstawienia i seansów.